

KONFERENCJA w wydziale szkolenia KC PZPR

Dnia 21 bm. odbyła się w wydziale szkolenia ideologicznego KC PZPR konferencja z udziałem kierowników partyjnych szkół wojskowych z całego kraju.

Przedmiotem obrad było omówienie doświadczeń pierwszego turnusu szkoleniowego sekretarzy komitetów gminnych, który objął 1.100 słuchaczy.

Po sprawozdaniach z przebiegu prac w poszczególnych szkołach rozwinęła się dyskusja. Wykazała ona duże sukcesy w przyswojeniu sobie przez słuchaczy zasadniczych podstaw wiedzy marksistowsko-leninowskiej określonej w programie. Wskazano również trudności niedociągnięcia w pracy kierownictwa i personelu naukowego szkół.

Wysunięto szereg wniosków, zmierzających do ulepszenia metody nauczania a przede wszystkim przystosowania zajęć do zainteresowań oraz zadań politycznych i organizacyjnych. Jakże stała przed opuszczającymi kurs szkoleniowy działaczami gminnymi.

Wyniki pracy szkół wojskowych podsumowała tow. Wilełmina Matuszewska.

Wnioski wysunięte na konferencji posłużą za wskazania dla prac nowego turnusu szkoleniowego działaczy wiejskich, który rozpoczął się w ostatnich dniach.

Albania przystąpiła do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

TIRANA (P). Rząd albański zwrócił się do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z prośbą o przyjęcie do tej organizacji, podkreślając jednocześnie o swej całkowitej solidarności z zasadami, na których oparta jest Rada.

Prośba Albanii została rozpatrzona przez członków Rady, przedstawicieli ZSRR, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii, którzy wyrazili zgodę na przyjęcie Albanii do Rady.

Fryderyk Chopin

„Zadaniem obecnej nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych Mistrza. Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepsze i piękniejsze, a przez to wzbogacić kulturę narodu”.

Te słowa wygłosił Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystym posiedzeniu Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego, które zainaugurowało Rok Chopinowski 1949.

Fryderyk Chopin jest jednym z największych geniuszów, jakich wydał nasz naród, a jego twórczość jest nam dziś szczególnie bliska. Gdyby nie najgłębsza prostota i zrozumiała dla każdego człowieka prawda, zawarta w jego dziełach, nie zdobyłaby ona sobie takiej miłości własnego narodu i narodów świata. Ten geniusz muzyki, który czerpał ze źródeł narodowych i ludowych przemawiając w sposób ogólnoludzki, stał się chlubą całego świata, gdyż „twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego, co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim”.

Chopin jest najściślej związany z prostym ludem, którego motywy muzyczne — jak nikt przed nim — wprowadził i utrzymał na wieki w literaturze muzycznej, genialnie oddał jego smutki i radości.

Któryż z artystów polskich zdobył tak nieśmiertelną sławę, któryż jak on rozślał imię Polski w najodleglejszych zakątkach globu ziemskiego?

Uczczenie z tak wielkim pietyzmem przez nasze państwo ludowe 100 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina nie jest tylko zwykłym hołdem dla geniusza. Muzyka Chopina była przez dziesiątki lat niedostępna najszerszym warstwom narodu, gdyż lud był odsunięty od kultury i sztuki. Dziś pragniemy udostępnić wspaniałą twórczość Chopina masom ludowym. „Nauczanie ich, jak odczuwać piękno, czerpać podniecie z jego utworów — powiedział Prezydent Bierut — to będzie najpiękniejszy hołd, złożony wielkiemu artyście, stając się zarazem potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń”.

Gończy patriotyzm Fryderyka Chopina płynący z jego utworów stanie się natchnieniem milionów, w ich pracy nad budową szczęśliwszego życia.

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Kraków, czwartek 24 lutego 1949 r.

Nr. 10

OBCHÓD 31 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ

Warszawa w hołdzie armii pokoju

Marsz. Rokossowski na uroczystościach w stolicy

WARSZAWA. W związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej w stolicy odbyła się uroczysta akademicka, w której wziął udział marszałek Związku Radzieckiego Rokossowski w towarzystwie generałów Kotowa, Litwinowa i Pidorenki.

Na uroczystą akademię w Teatrze Polskim przybyli Prezydent R. P. Bolesław Bierut, przedstawiciele Sejmu z marszałkiem Kowalskim na czele członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, generałowie z marszałkiem Polskiej Zimniewskim oraz przedstawiciele państw za-przyjaźnionych z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Wiktoorem Lebediewem.

Zebrań zgotowali marszałkowi Rokossowskiemu serdeczną i gorącą owację. Akademii zabrał gen. Spychalski, mówiąc m. in.: „Każda rocznica Armii Radzieckiej jest kamieniem milowym na drodze nieustannego wzrostu siły pokoju i demokracji. W każdą rocznicę składamy Armii Radzieckiej hołd za wyzwolenie naszego kraju, za możliwość spokojnego budownictwa, za pokój”.

Następnie zabrał głos marszałek Zimniewski, stwierdzając na wstępie, że Wojsko Polskie i całe społeczeństwo z uczuciem gorącej radości i serdeczności

składa hołd Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi, wypróbowanemu przyjacielowi narodu polskiego Generalissimu sowi Józefowi Stalinowi.

„Bez Armii Radzieckiej — powiedział m. in. marsz. Zimniewski — nie było możliwe wyzwolenie naszego kraju. Bez Armii Radzieckiej nie było możliwe osiągnięcie nowych korzystnych granic, nie było możliwe zbudowanie Wojska Polskiego, wojska mas ludowych. Bez chlubnych i bohaterskich tradycji wspólnych walk żołnierzy polskich i żołnierzy radzieckich przeciw faszystom — nie byłoby możliwe tak głębokie i trwałe wychowanie naszego wojska w służbie dla Polski Ludowej, w głębokiej świadomości istoty sojuszu polsko-radzieckiego.

Armia Radziecka — jest przepojona duchem międzynarodowego, duchem sympatii i szacunku dla ludzi pracy we wszystkich krajach, duchem zachowania i utrwalenia pokoju między narodami.

Budując Odrodzone Wojsko Polskie wychowujemy naszego żołnierza w takim samym poczuciu ukochania własnej Ojczyzny i wierności dla braterskich narodów i ludów, nierozwalnej więzi z masami pracującymi”.

Wejście marszałka Rokossowskiego na mównicę powitane było żywiołową manifestacją. Marszałek Rokossowski wyraził przekonanie, że braterstwo i miłość między polskimi i radzieckimi żołnierzami, oficerami i generałami, które zrodziło się w czasie drugiej wojny światowej, trwać będzie po wsze czasy tak, jak i wielka przyjaźń między narodami polskim i radzieckim oraz że „narod polski, odbudowujący z takim powodzeniem swe życie gospodarcze i kulturalne, będzie mógł dalej spokojnie kontynuować te prace w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej”.

Kończąc przemówienie marszałek Rokossowski wznosił okrzyk w języku polskim: „Niech żyje niezłomna przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego a narodem polskim”.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiał szef sztabu generalnego W. P. gen. Korczyński.

WIZYTA naukowców polskich w Moskwie

WARSZAWA (P). Dnia 22 bm. opuścił Warszawę minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, udając się na czele grupy naukowców i pedagogów polskich do Moskwy na zaproszenie ministra oświaty RFSRR, Wozniesienskiego i komitetu słowiańskiego ZSRR.

Część oficjalną akademii zakończono odczytaniem depeszy do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina i ministra sił zbrojnych Związku Radzieckiego marszałka Bułganina. Zebrani przyjęli treść depeszy długotrwałymi manifestacyjnymi oklaskami.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Domu Wojska Polskiego.

Narada posłów RP w państwach skandynawskich u ministra spraw zagranicznych

WARSZAWA (P). W ostatnich dniach odbyły się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych w Warszawie narady, w których uczestniczyli: poseł R. P. w Sztokholmie — min. Czesław Bobrowski, poseł R. P. w Kopenhadze — min. Stanisław Kelle-Kraus, poseł R. P. w Oslo — min. Józef Giebułtowicz oraz poseł R. P. w Helsinkach — min. Jan Wasilewski.

Przedmiotem narady były porównania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie agresywnego paktu północno-atlantycznego.

Polska zainteresowana jest w sposób jak najistotniejszy, aby basen Morza Bałtyckiego i jego sąsiadów nie stał się terenem imperialistycznych machinacji, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.

Rząd polski zawsze i konsekwentnie broniący zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morscy sąsiedzi nie stali się obiektem politycznych koncepcji całkowicie sprzecznych z duchem i literą karty Narodów Zjednoczonych.

Podczas narad ministra spraw zagranicznych z przedstawicielami R. P. w krajach skandynawskich omówione zostały

Prasa radziecka o uroczystościach w Warszawie

MOSKWA. Cała prasa radziecka z „Prawdą” na czele zamieściła na pierwszych miejscach obszernie wiadomości o przebiegu uroczystości w Warszawie z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Dzienniki podały urywki z przemówień marszałka Zimniewskiego i gen. Spychalskiego, oraz podkreśliły olbrzymi entuzjazm, który cechował uroczyste akademie w Teatrze Polskim.

Ambasador Olszewski wyjechał z Pragi

PRAGA (P). We wtorek wyjechał z Pragi do Warszawy dotychczasowy ambasador R. P. w Czechosłowacji Józef Olszewski, zęgnany przez przedstawicieli czechosłowackiego MSZ, korpusu dyplomatycznego i miasta Pragi.

GOSPODARCZA PODSTAWA POTĘGI ARMII RADZIECKIEJ



ROZKŁAD PRODUKCJA PRZEMYSŁU ZABROJOWEGO ZSRR W CIĄGU WOJNY 1941-45 (DANE NA R. 1944)



Rocznica Zjednoczenia rumuńskiej klasy robotniczej

BUKARESZT. W artykule poświęconym pierwszej rocznicy zjednoczenia rumuńskiej klasy robotniczej, centralny organ rumuńskiej partii robotniczej „Scantela” stwierdza, że zjednoczenie partii na zasadach marksizmu-leninizmu wzmocniło pozycję rumuńskiej klasy robotniczej. Dziennik zaznacza, że zjednoczone klasy robotnicze w innych krajach demokracji ludowej przyczyniły się w skali międzynarodowej do wzmocnienia frontu walki antyimperialistycznej.

Depesze Rządu RP i Wojska Polskiego

W 31 ROCZNICĘ ARMII RADZIECKIEJ WYSLANE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE DEPESE:

„DO PANA GENERALISSIMUSA STALINA, PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW — MOSKWA KREML”

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu R. P. Panu, Panie premierze, jako jej wielkiemu wodzowi i twórcy najlepsze pozdrowienia i życzenia

Bohaterskim walkom Armii Radzieckiej i jej zwycięskiemu pochodowi zawdzięczamy ocalenie z hitlerowskiej niewoli. Połączmy nas z nią nierozwalne węzły braterstwa broni i tradycyjnych walk wyzwoleniczych ze wspólnym wrogiem. Jej historyczne zwycięstwa ocaliły Europę przed zalewem faszystowskiego barbarzyństwa.

Widzimy wszyscy w Armii Radzieckiej potężnego strażnika demokracji wolności narodów, postępu i pokoju.

Dłatego rocznica powstania Armii Radzieckiej jest świętem wszystkich ludzi postępu, wszystkich narodów, miłujących wolność i pokój. dla tego jest świętem narodu polskiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów”.

„DO PANA MINISTRA SIŁ ZBROJNYCH ZSRR MARSZAŁKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO N. A. BUŁGANINA.

W dniu 31 rocznicy Armii Radzieckiej proszę przyjąć, Panie Marszałku, od całego Wojska Polskiego i ode mnie osobiście serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla Pana i wszystkich bohaterskich żołnierzy sił zbrojnych ZSRR.

Zwycięska Armia Radziecka, będąca najdoskonalszą, przodującą armią świata, wykazała w praktyce swoje wysokie, bojowe, polityczne i moralne wartości w niespotykanych dotąd w historii bitwach o wyzwolenie narodu radzieckiego jego ojczyzny i wielu narodów świata od faszystowskiego najazdu.

Armia Radziecka pod wodzą Generalissimusa Stalina, wielkiego stratega w walce całej ludzkości o pokój i wolność, pozyskała głęboki szacunek i uznanie całego narodu polskiego za wyzwolenie ojczyzny, za stworzenie i zapewnienie jej warunków pokojowego rozwoju na drodze do socjalizmu.

Związek Radziecki, a z nim i Armia Radziecka jest oparciem i gwiazdą przewodnią dla sił postępu i prawdziwej demokracji.

Wojsko Polskie, wierne ideałom polsko-radzieckiego sojuszu bojowego, scementowanego wspólnie przelaną krwią na szlaku bojowym od Lenina do Berlina — obchodzi 31 rocznicę Armii Radzieckiej jako święto walki i zwycięstwa o pokój i wolność narodów.

Niech żyje Armia Radziecka — armia, stojąca na straży pokoju.

Niech żyje jej organizator i wódz — Generalissimus Stalin

(—) Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIEWSKI
Marszałek Polski”.

W JARZMIE SYSTEMU KOLONIALNEGO

Wyspa Jamajka na morzu Karaibskim stanowi kolonię brytyjską — Główną ulicą miasta Kingston — stolicy Jamajki jest ulica Rajska.

Stynie ona z wielkiego gmachu więziennego, który stale przepełniony jest aresztantami. Na tejże ulicy stoi nie mniej wielki gmach szpitala psychiatrycznego, liczący również całe tłumy pensjonariuszów.

Te rajske instytucje jak gdyby symbolizują możliwość posiadania przez ludność wyspy dzięki czulej „opiece” administracji brytyjskiej. To wszystko nie bardzo się jednak zgadza z danymi angielskich „informatorów” i przewodników turystycznych które przedstawiają Jamajkę jako prawdziwy raj na ziemi.

Korespondent pisma „Reynolds News” — Dreyberg, który odwiedził niedawno Jamajkę wspomina w swym raporcie o listach otrzymanych podczas pobytu na wyspie od bezrobotnych.

„Opisy ich — mówi Dreyberg — uderzały ponurą monotonią, beznadziejne wędrówki w poszukiwaniu pracy, zastawiony w najbardziej dobytek, głodujące dzieci, brak wszelkiej nadziei na jakąś pomoc pieniężną, nieopłacone komornie, obawa przed wyrzuceniem na bruk, bezgraniczna rozpacz.

Jamajka nie stanowi oczywiście wyjątku w „humanitarnym” systemie kolonizacji brytyjskich. Oto wymowny obrazek z innego krańca świata z afrykańskiej kolonii — Tanganiki. Jej gubernator J. J. Lamb wszelkimi siłami broni istniejących w Tanganice kar cielesnych twierdząc, iż jest to jedyny sposób by „okiełzać tubylców”. Dla poparcia swych poglądów gubernator Lamb wyznaje otwarcie, że w warunkach bytu tubylców kara więzienia nie może być uważana za karę ponieważ poziom życiowy mieszkających w Tanganice jest tak nędzny że nawet pobyt w więzieniu stanowi im lepsze warunki niż życie na „wolności”.

„Trzeźwe” słowa gubernatora Lamba mają pełne zastosowanie nie tylko do Tanganiki i nie tylko do afrykańskich kolonii W. Brytanii. Tak samo — bez względu na szerokość geograficzną — jest wszędzie gdzie stopa brutalnego imperialisty — kolonizatora deprecjonuje najelementarniejsze prawa „kolorowego” człowieka.

B. D.

Miliony ludzi na całym świecie UCZCIŁY 31 rocznicę Armii Radzieckiej

ŚWIĘTO ARMII RADZIECKIEJ — 31 ROCZNICA JEJ POWSTANIA BYŁO UROCZYSTĄ OBCHODZONĄ W ZWIĄZKU RADZIECKIM I W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ, UROCZYSTOŚCIĄ KU CZCI ARMII — WYZWOLICIELKI NARODÓW, ARMII, KTÓRA JEST OSTOJĄ POKOJU, PRZYBRAŁY CHARAKTER MANIFESTACJI SERDECZNYCH UCZUĆ.

W ZSRR

MOSKWA. W przedsiębiorstwach, instytucjach i uczelniach na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się uroczyste obchody, poświęcone 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W największych moskiewskich salach teatralnych zorganizowano 19 wielkich dzielnicowych akademii z udziałem najszerzych mas robotników, pracowników umysłowych, młodzieży i wojska. Na akademii w dzielnicy stalinowskiej, na której obecne były zakłady robotnicze wielkich moskiewskich zakładów elektrotechnicznych oraz budowy maszyn, wygłosił referat zastępcę szefa głównego zarządu politycznego Armii Radzieckiej, gen. Szatukow.

W środę wieczorem w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbył się wielki wieczór literacki pod hasłem „Literaci — żołnierzom Armii Radzieckiej” z udziałem wybitnych pisarzy: Aleksandra Twardowskiego, Ilii Erenburga, Konstantego Simonowa, Walentyna Katajewa, Siemiona Kirsanowa, Sergiusza Michalkowa, Borysa Polewoja i innych.

Na wielkiej akademii w LENINGRADZIE z udziałem przedstawicieli miejscowego garnizonu oraz floty bałtyckiej wygłosił referat gen. Owietajew.

W KIJOWIE na uroczystych akademiiach i obchodach przemawiali słynni bohaterowie ruchu partyzanckiego na Ukrainie Kolpak i Szutow. W państwowej bibliotece kijowskiej otwarto wielką wystawę, obrazującą historię walk Armii Radzieckiej.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Przy udziale przedstawicieli mas pracujących odbyła się w sali „Lucerna” w Pradze wielka manifestacja, w czasie której wygłosił przemówienie czechosłowacki minister obrony narodowej gen. Ludwik Svoboda.

W dniu 23 lutego na cmentarzu olśzańskim w Pradze złożono przy dźwiękach państwowego hymnu radzieckiego wieńce na mogiłach żołnierzy Armii Radzieckiej. W uroczystości wzięli udział generałowie czechosłowaccy, attachés wojsko-

wi ambasady radzieckiej, przedstawiciele korpusu bezpieczeństwa publicznego, urzędnicy kancelarii prezydenta Republiki, prezydium rady ministrów i miasta Pragi oraz przedstawiciele Związku Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej.

RUMUNIA

BUKARESZT. W związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej odbywają się w całym kraju akademie i odczyty z udziałem oficerów radzieckich i rumuńskich oraz pokazy filmowe, ilustrujące dzieje Armii Radzieckiej. Cała prasa rumuńska poświęca wiele uwagi tej rocznicy.

W wielu miejscowościach Rumunii odbyły się odsłonięcia pomników ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej.

WĘGRY

Z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej węgierski minister obrony narodowej Mihaly Farkas wystosował do ministra sił zbrojnych ZSRR, marszałka Bułganina depeszę gratulacyjną.

W sali teatru miejskiego odbyła się akademie, na której przemówienie wygłosił węgierski wiceminister obrony narodowej — Nogradi.

Cała prasa węgierska zamieszcza artykuły, poświęcone historii Armii Radzieckiej. „W dniu tym — pisze „Szabad Nep” — musimy pamiętać, że historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej wyzwoliły także lud węgierski i stworzyły na Węgrzech warunki do wielkiej socjalistycznej przebudowy”.

BULGARIA

SOFIA. Naród bułgarski obchodził uroczystie 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

Z inicjatywy KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Frontu Ojczyźnianego i Związku Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej w sofijskim teatrze „Republika” odbyła się uroczysta akademie. Na akademii obecni byli członkowie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ministrowie, członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorom ZSRR — Bodrowem na czele oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Uroczyste akademie, poświęcone jubileuszowi Armii Radzieckiej, odbyły się również w Plewnie, Starej Zagorze i w innych miastach Bułgarii.

SZWECJA

SZTOKHOLM. Odbyło się tu onegdaj plenarne posiedzenie Towarzystwa Szwedzko-Radzieckiego, poświęcone 31 rocznicy Armii Radzieckiej. Członek zarządu Towarzystwa Sven Stork wygłosił mowę okolicznościową. Następnie uczestnicy zebrania obecni byli na pokazie filmu „Wielki przełom”.

Z obrad plenum KC ZZ Polski ruch zawodowy solidaryzuje się z ŚFZZ

WARSZAWA. W stolicy trwały 2-dniowe obrady plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zawodowych z udziałem członków KCZZ i w obecności głównych aktywistów związkowych z całego kraju.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy plenum wysłuchali referatów: przewodniczącego KCZZ tow. Edwarda Ochaba „Sprawa Światowej Federacji Związków Zawodowych”, sekretarza generalnego KCZZ tow. Tadeusza Owika „Zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu PZPR oraz sprawozdanie ze związku akcji pokongresowej”, sekretarza KCZZ tow. Edwarda Walaszczyka „Sprawy organizacyjne”.

Dyskusję podsumowała rezolucja, w której uczestnicy obrad plenarnych KCZZ w imieniu 3 i pół miliona polskich związkowców całkowicie solidaryzują się z uchwałami Komitetu Wykonawczego ŚFZZ. Przyjęto również rezolucję, protestującą przeciwko prześladowaniom związkowców w krajach faszystowskich i kolonialnych.

W związku z trzecią rocznicą powstania ORMO uchwalono rezolucję, która przesyłając pozdrowienia 84-tysięcznej armii ORMO, wzywa wszystkie instancje związku do udzielania wszelkiej pomocy ORMO, a w szczególności do udzielenia pomocy rodzinom po poległych ORMOcach.

W drugim dniu obrad omówiono sprawy: popularyzowania uchwał Kongresu PZPR, a w szczególności zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jak również otoczenia większą, niż dotychczas opieką młodzieży pracującej, oraz dobrowolnego zbierania składek członkowskich.

Po dyskusji, która wywiązała się nad zagadnieniem reformy plac uchwalono rezolucję, w której uczestnicy obrad stwierdzają, że reforma

plac, usuwając najpoważniejsze braki oraz dysproporcje w placach pracowniczych, podwyższa realne zarobki oraz przyczynia się do rozwoju współzawodnictwa pracy i wzrostu produkcji.

Ustalono termin kongresu związków zawodowych, który odbędzie się w dniach od 22—26 maja br.

W składzie personalnym Światowej Federacji Zw. Zaw. nastąpiły pewne zmiany. Miejsce dotychczasowego członka egzekutywy — tow. Kazimierza Witaszewskiego objął tow. Edward Ochab, stanowisko zaś następcy sekretarza Światowej Federacji Zw. Zaw. tow. Bolesław Gebert.

Protest prawników USA przeciw „zimnej wojnie”

NOWY JORK (P). W Detroit odbyła się doroczna konferencja amerykańskiego związku prawników, z udziałem 300 delegatów. Uczestnicy konferencji ostro potępiłi, prowadzoną przez rząd Stanów Zjednoczonych, politykę „zimnej wojny” jako podstawę kampanii antydemokratycznej skierowanej przeciwko swobodom obywatelskim narodu amerykańskiego.

Przedłużanie takiej polityki — oświadczyli delegaci — zbliża coraz bardziej Stany Zjednoczone do faszyzmu.

Przewodniczący związku prawników amerykańskich, Robert Kenny — były prokurator generalny stanu Kalifornia — oświadczył w swym przemówieniu, że rząd Trumana przystosowuje gospodarkę kraju do planów wojennych, które zagrażają demokracji na całym świecie. Mówca podkreślił w szczególności niebezpieczeństwo prowadzonej przez rząd USA po-

lityki współpracy z faszystami na całym świecie. Oskarżył on Trumana o pogwałcenie zobowiązań z okresu kampanii przedwyborczej.

Liczni mówcy potępiłi proces i prześladowania 12 przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej jako skoncentrowany atak na prawa polityczne wszystkich obywateli Stanów przednoczonych.

Walka górników francuskich trwa

Gdy w grudniu górnicy francuscy postanowili zakończyć strajk i przystąpić do pracy, oświadczyli, że nie oznacza to zakończenia walki o ich słuszne prawa: przeciwnie, zapowiedzieli wzmocnić walkę pod zmienioną jednak postacią.

Od owych pamiętnych we Francji dni minęło niespełna trzy miesiące. W ciągu tego okresu okazało się, że zapowiedź ta nie była gołosłowna, każdy dzień przynosił fakty, świadczące o tym, że walka trwa, że górnicy nie zrezygnowali ze swych żądań.

Propagandzie rządowej usiłującej wmówić opinię publiczną, że władze całkowicie opanowały sytuację na terenach górniczych, zadała klam bojowa postawa górników, których nie potrafił złamać ani terror, ani pałki i gazy łzawiące policji Mocha. W ciągu dwóch miesięcy liczba wystąpień górników, których jednym z głównych postulatów jest żądanie zwolnienia aresztowanych podczas strajku działaczy wynosiła przeszło 30.

Na odbytej niedawno konferencji związku górników, przewodniczący Douguet w przemówieniu swym zobrazował sytuację na froncie walki górników. Stwierdził on, że rząd mimo danych obietnic nie zaniechał prześladowań i nie uczynił niczego, by poprawić położenie górników. Jednym z najbardziej palących problemów — oświadczył Douguet — jest problem bezpieczeństwa pracy. W tej dziedzinie nie uczyniono niczego, by zagwarantować górnikom minimum bezpieczeństwa. Każdy górnik zjeżdżający do podziemia nie jest pewny, czy wyjdzie z kopalni żywy. Przeszłałe urażenia, brak dbałości o bezpieczeństwo, wyniszczone rabunkowa gospodarką szyby, stanowią trwałą groźbę dla życia górników, która nie zażegnana w porę, stała będzie wzrastając. Od zakończenia strajku w ciągu 64 dni roboczych padło ofiarą 62 górników, znaczy to, że codziennie jeden górnik ponosi śmierć w kopalni na skutek zbrodniczej polityki rządu.

Natomiast władze rządowe czynią wszystko co w ich mocy by uniemożliwić pracę delegatom robotniczym wyznaczonym do kontrolowania bezpieczeństwa pracy. Pod byle pretekstem usuwa się tych ludzi z kopalni, a na ich miejsce usadawia oddanych Mochowi pacholków.

Ta polityka terroru potępiona jest przez wszystkich robotników, również przez członków Force Ouvriere i związków chrześcijańskich. Związki te wobec jawnych quallów rządu solidaryzują się z całą klasą robotniczą, czego dowodem był wystosowany przez nie protest przeciw złym warunkom pracy w kopalniach przeciw represjom oraz masowym aresztowaniom.

„Polityka rządu kosztuje państwo drożej niż zadośćuczynienie żądanom górników” — stwierdził Douguet — rząd jednak mimo to kontynuuje ją, albowiem celem jego jest ostateczne złamanie oporu górników, tej awangardy klasy robotniczej, stojącej na przeszkodzie w polityce antyspołecznej rządu, w jego uległości wobec imperialistów i dążeniu do wojny.

„Ale walczyć będziemy nadal, dopóki nasi uwiecznieni towarzysze nie znajdą się na wolności póki zwolnieni z pracy nie znajdą zajęcia, póki górnikom nie zagwarantuje się pełnego bezpieczeństwa pracy, poprawy bytu i poszanowania ich praw związkowych i obywatelskich” — zakończył swe przemówienie sekretarz generalny związku górników.

Rozejm między Izrael a Egiptem

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa na wyspie Rodos ogłoszono oficjalny komunikat, zapowiadający, że delegaci żydowscy i egipscy podpiszą w czwartek rano układ o zawieszeniu broni w Palestynie.

Mediator ONZ w Palestynie Bunche oświadczył, że pertraktacje w sprawie rozejmu między Izraelem a Transjordanią rozpoczną się na wyspie Rodos w najbliższy poniedziałek.

LONDYN (P). Układ między Izraelem a Egiptem zostanie podpisany w wspólnym posiedzeniu obu delegacji o godz. 8.30 według czasu Greenwich. Sygnatariuszami będą dr Walter Eytan i plk. Yokl Yadin ze strony Izraela oraz pułkownicy Seif ed Din i Rahman ze strony Egiptu.

Postępowanie dowodowe w procesie bandy NSZ zamknięto

W piątym dniu procesu ks. Fertaka i innych oskarżonych członków bandy NSZ zostali przesłuchani przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie dalsi świadkowie.

Świadkowie odtworzyli przebieg krwawych wyczynów bandy „Oria”, wskazując między innymi na Kochańskiego i Markosika, jako bezpośrednich sprawców morderstw. Wołkowa — żona zamordowanego palacza sanatorium dla gruźlików w Rudce opowiadała przebieg morderstwa na jej mężu, ukazując pozbawione cech ludzkich bestialstwo oskarżonych.

Świadek Dobiszewska, żona zamordowanego oficera poznaje na nogach osk. Kochańskiego buty swego męża.

Następni świadkowie napałów rabunkowych i grabieństw bandy, odsłaniają prawdziwe oblicze konspiracji faszystowskiego podziemia.

Dalszy ciąg rozprawy 34. II. br.

Zawody o „Puchar Tatr” rozpoczęte

ZAKOPANE. (tel. wł.) We środę o godz. 16.30 rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr”.

Do zebranych ekip na stadionie PZN pod Krokwią, przemówił wojewoda krakowski dr. K. Pasenkiewicz oraz w imieniu GUKF dyr. T. Kuchar.

Następnie odbyła się defilada zespołów uczestniczących w zawodach.

W dniu dzisiejszym jako pierwsza konkurencja rozegrana zostanie bieg na 18 km. otwarty i złożony, oraz bieg na 8 km. pań.

Wzrost sił narodu greckiego pod kierunkiem

Partii Komunistycznej

odpowiedzią na zbrodnie faszystów

MOSKWA (P). Publikując wiadomość o zamordowaniu przez faszystów greckiego generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy, Mitsosa Pappigasa, dziennik „Trud” pisze, co następuje:

„Krwawi mordercy bojąc się odpowiedzialności za swe przestępstwo opublikowały wiadomość o tym, że Pappigas popełnił rzekomo samobójstwo. Manewr ten nikogo nie oszuka. Wiadomo bowiem, że rząd ateński dawno szukał powodu, by rozprawić się z przywódcą greckich związków zawodowych”.

Zamordowanie Pappigasa — oświadcza „Trud” — nie można traktować jako izolowany przestępczy akt władz ateńskich, Sofulis i Tsaldaris, czepiający natchnienie od szych gospodarzy anglo-amerykańskich usług zdrajcę greckich demokratyczny, usiłując pozbawić go kierownictwa drogi szczytnego wyniszczenia

najlepszych synów narodu, wypróbowanych bojowników o sprawę klasy robotniczej.

Naród grecki odpowiada na nowe przestępstwo morderców ateńskich jeszcze silniejszym sementowaniem swych sił wojsk armii demokratycznej, wojsk Partii Komunistycznej, walczących o całkowite wyzwolenie kraju spod władzy zagranicznych interwentów i ich ateńskich najmltów.

Świeżłana pamięć o mężnym patriotcie i wybitnym działaczu ruchu robotniczego Grecji — Pappigasie, wiecznie żyć będzie w sercach mas pracujących Grecji i w sercach tych wszystkich, komu drogą są interesy pokoju, wolności i niezależności narodów”.

Równa praca - równa płaca

Z wizytą u robotników

FABRYKI

„ZIELENIEWSKIEGO“

Fabryka Zieleniewskiego — należy do najlepiej pracujących zakładów przemysłowych naszego województwa. Produkcja fabryki i wydajność pracy z roku na rok wzrasta. Najlepiej mówią o tym następujące cyfry: Plan produkcji za rok 1948 został wykonany w 119 proc. Wskaźnik wydajności (wartość produkcji jednej rob. godz.) według cen przedwojennych wynosił w 1947 roku 2 86 zł, a w roku ub. wzrósł do 3 61 zł. Plan na rok bież. przewiduje podniesienie wskaźnika wydajności do 4 10 zł. Już pierwszy miesiąc pokazał, że założa Zieleniewskiego i ten już dość wysoki poziom wydajności przekroczył. W styczniu wskaźnik wydajności wzrósł do 4 25 zł.

Nic też dziwnego, że plan produkcyjny tonażowy wykonano za styczeń w 103,7 proc., zaś według wartości w 101,3 proc. Należy tutaj podkreślić, iż plan tegoroczny jest znacznie wyższy w stosunku do roku ub. w tonażu o 13 proc., w wartości o 40 proc.

Czynnik mobilizującym do podniesienia wydajności pracy jest nowy system płac i nowe normy wprowadzone z dniem 1 stycznia br.

Jeśli chodzi o normy, to zostały one podwyższone i zbliżone do realnych możliwości. I tak: w listopadzie średnie wykonanie norm sięgało 283,5 proc., w grudniu 273 proc. Po wprowadzeniu nowych norm średnie ich wykonanie w styczniu wynosiło 127 proc.

Tym niemniej zarobki robotników pracujących w akordzie nie tylko nie spadły, a na odwrót podniosły się — oczywiście w zależności od wykonania normy.

Np. przodownik pracy odlewarek **JÓZEF ŁATAK** wyrobił w listopadzie 395 proc. normy, w styczniu zaś uzyskał 163 proc. nowej normy. A zarobek?

W listopadzie ob. Łatak zarobił 24 405 zł (bez dodatku rodzinnego) przepracowując w tym miesiącu 192 godz. W styczniu br. za 182 godz. pracy i przy wykonaniu nowej normy w 163 proc. zarobił 25 570 zł. Po doliczeniu dodatku rodzinnego ob. Łatak zarobił w listopadzie 27 415 zł, w styczniu 30 020 zł.

Odlewacz **WŁADYSŁAW MAZUR** przepracował w listopadzie 192 godz., uzyskując rekordowe przekroczenie normy sięgające 486 proc. Zarobek jego w tym miesiącu wynosił 28 865 zł. W styczniu przepracował jedynie 184 godz. Nową normę wykonał w 146 proc., zarabiając przy tym 30 228 zł.

Podobnie kształtują się zarobki pozostałych akordowców — rzecz jasna — w zależności od wydajności i rodzaju pracy.

O korzyściach przeprowadzonej reformy płac i norm świadczą też dobitnie wzrost funduszu płac, w styczniu średnio o 20 proc. w porównaniu z miesiącem ub. roku. — Mimo, że średnie wykonanie nowych norm w porównaniu z dawnymi zmniejszyło się więcej niż dwukrotnie, fundusz płac wzrósł o 1/5.

O czym to mówi? Mówi nam, że zostało zrealizowane jedno z podstawowych założeń reformy systemu płac: powiązanie w sposób jasny i zrozumiały wysokości płacy z wydajnością i jakością pracy.

CO DLA ROBOTNIKÓW NOWA SIATKA PŁAC?

Dnia 18 bm. odbyła się u Zieleniewskiego pierwsza wypłata według nowej umowy zbiorowej. Robotnicy wyrażają się o niej z zadowoleniem.

Tow. **JÓZEF KASPERKIEWICZ**, robotnik placowy mó-

wi: „W grudniu zarobiłem 6 tysięcy złotych, w styczniu 11 tys. zł. A dodatek rodzinny? Dostałem 4 850 zł. Nie zawsze zarabiałem 6 000 zł. Zależało to od tego, czy były wagony do wyładowania, czy nie. — Tow. Kasperkiewicz wyraża się z zadowoleniem o wysokości dodatku na dzieci.

Zarobek tow. **JÓZEFA ZABAJEWSKIEGO** podskoczył z 4 800 zł (bez dodatków) na około 12 000 zł wraz z dodatkiem rodzinnym na jedno dziecko. Obaj ci towarzysze należą do grupy najmniej dotychczas zarabiających.

Grupom najniższymi reformą przyniosła znaczne podwyżki. Weźmy dla przykładu grupę IV. Robotnik tej grupy zarabiał poprzednio 17,5 zł za jedną godzinę, a obecnie stawka za rob/godz. podskoczyła do 55,5 zł.

A KWALIFIKOWANI ROBOTNICZY?

Ślusarz tow. **STEFAN SPRYSIAK** zarobił w styczniu wraz z dodatkiem na dzieci 23 100 zł, w grudniu 17 450 zł. Mówiąc o podwyżce, tow. Sprysiak wyraża swe zadowolenie uśmiechem. Do rozmowy dołącza się brygadzysta tow. **FRANCISZEK WÓJCİK**. Okazuje się, że zarobek jego w styczniu spadł. Nie czuje się jednak pokrzywdzony, gdyż w miesiącu tym przepracował mniej godzin, niż w grudniu. W przyszłych miesiącach — stwierdza tow. Wójcik — na pewno się podciągnie.

Moim rozmówcą jest młody o inteligentnej twarzy spawacz tow. **SZALACHA BRONISŁAW**. W grudniu zarobił około 12 000 zł wraz z dodatkami i naturaliami, w styczniu 17 000 zł.

— W ilu procentach wykonaliście normę w styczniu?

— Nie wiem — pada odpowiedź. — Nie wolno więcej wyrabiać niż 125% — mówi ze szczerą naiwnością tow. Szalacha. Dopiero po rozmowie z towarzyszącym nam sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPR zrozumiał on, że nie tylko wolno, ale należy przekraczać normy, i to jak najwyższe. Nie w tym jednak sedno sprawy.

Odpowiedź tow. Szalacha, uwagi **OB. ŚWIĄTKA WŁADYSŁAWA** i **OB. SZYMIKA JÓZEFA**, którzy czują się nieusłusznie pokrzywdzeni, świadczą o niezbyt intensywnej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez organizację partyjną. Będąc bowiem przez krótki czas w oddziałach Fabryki Zieleniewski zdołaliśmy się przekonać, że są jeszcze robotnicy, którzy nie orientują się ani w wysokościach norm, ani w nowym uproszczonym systemie obliczania zarobków każdego robotnika.

Np. **OB. ŚWIĄTEK**, a może i inni — tkwią w błędnym przekonaniu, że za tę samą pracę można otrzymać niższą lub wyższą płacę. A **OB. SZYMIK JÓZEF** nie rozumie, dlaczego brygadziści zarabiają więcej od przeciętnego robotnika. Tow. **STEFAN SPRYSIAK** nie zna obowiązujących normy i powołuje się na brygadzystę, jako wszechwiedzącego.

Fakty te świadczą o konieczności wzmożenia pracy uświadamiającej przez organizację partyjną, tak, aby każdy robotnik bez reszty zrozumiał, że zasadą nowej siatki płac i nowych norm jest: **RÓWNA PRACA — RÓWNA PŁACA**. Kto lepiej i wydajniej pracuje zarabia więcej, kto gorzej i mniej pracuje, zarabia mniej. Dlatego też nie tylko brygadziści powinni znać normy produkcyjne, ale każdy robotnik. Znając bowiem zadania, jakie przed nim postawiono, wykona je lepiej i prędzej i będzie mógł łatwo przewidzieć z góry swój zarobek miesięczny. J. S.

Intelektualiści W OBRONIE POKOJU

(Wywiad z tow. Leonem Kruczkowskim)

Tow. Leon Kruczkowski, po powrocie do Warszawy z zakończonego przed paru dniami w Paryżu posiedzenia Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów w Obronie Pokoju udzielił wywiadu przedstawicielowi Agencji Robotniczej A. R. red. Aleksandrowi Rowińskiemu.

akcje pokojowe przy pomocy masowych organizacji zawodowych i społecznych.

Jeśli chodzi o Polskę, to wiodącą projektowaną akcją kontynuującą działalność Kongresu Wroclawskiego na terenie naszych związków artystycznych i ZNP. Również w okresie wiosennym ma ukazać się u nas wielka publikacja w czterech językach, obrazująca przebieg Kongresu Wroclawskiego

Czym różni się obecna akcja intelektualistów w obronie pokoju od podobnych akcji przedwojennych?

— Różnica główna polega na tym, że przedwojenne kongresy i akcje pokojowe skupiały intelektualistów, reprezentujących w ogromnej większości tylko siebie. Obecnie zaś większość z nich powiązana jest z mniej lub więcej masowymi organizacjami i ruchami

społecznymi. Istnieje jeszcze druga bardzo poważna różnica. Przed wojną mieliśmy bardzo często do czynienia z t. zw. „pacyfizmem integralnym”, który głosił hasło pokoju za wszelką cenę nawet za cenę utraty wolności, który służył obojętnym interesom imperiaizmu. Obecni postępowi intelektualiści nie uznają takiego stanowiska.

Parokrotnie podkreślano w czasie posiedzenia paryskiego a zwłaszcza czynili to delegaci francuscy i włoscy, że dziś jednym z naczelnych problemów stojących przed światowym ruchem intelektualistów jest konieczność związania walki o pokój uczonych, pisarzy i artystów z ich pracą i zainteresowaniami zawodowymi, czyli konieczność zadokumentowania przez intelektualistów ich postawy pokojowej i ludowej, w konkretnej twórczości.

Dla przebiegu i skuteczności walki w obronie pokoju udział intelektualistów ma doniosłe znaczenie. Jednym z ich głównych zadań jest uświadamianie i mobilizowanie mas na rzecz określonych idei. Intelektualiści bardzo często zgłaszali swą t. zw. neutralność, lub angażowali się po stronie idei reakcyjnych, wrogich ludzkości. Dziś coraz bardziej rosną szeregi tych intelektualistów, którzy stoją po stronie idei postępowych. Wśród tych idei postępowych jest również idea pokoju, bez którego nie ma postępu.

Warunek współpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi

Zawarta w ubiegłym tygodniu nowa umowa handlowa polsko-holenderska jest jeszcze jednym dowodem naszej woli współpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi na warunkach równości i pełnego poszanowania wzajemnych interesów i praw.

Wysokość obrotów polsko-holenderskich została w porównaniu z rokiem ubiegłym podwojona i asortyment towarów znacznie rozszerzony. Wzmiął się za węgiel wyrobów włókienniczych, wyrobów z drzewa, szkło, itp. otrzymywać będziemy: masło, olej, kokosowy, kopre,

bydło, farby i barwniki, artykuły elektro i radiotechniczne, obuwie, pieprz, herbatę itp.

Holandia ma jeden z najbardziej rozwiniętych przemysłów stoczniowych w Europie. Polska Ludowa, kraj o rozbudowanym się handlu morskim i żegludzie śródlądowej, jest poważnym kontrahentem w nabywaniu jednostek żeglugowych zarówno morskich jak i rzecznych. Toteż stosunki polsko-holenderskie, w oparciu o wymienione zaspakajającą potrzebę obu krajów, mają poważne możliwości rozwojowe. M. S.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Liczba listów, nadsyłanych codziennie przez naszych Czytelników, stale rośnie. Listy te poruszają szereg zarówno poważnych spraw jak i sprawy drobne. Tak dla jednych jak i dla drugich w rubryce tej zawsze znajdzie się miejsce.

Czy słuszne pretensje?

Od tow. Wł. K., pracownika sezonowego Zakładów Graficznych PKP Kraków Bosacka 6 otrzymaliśmy następujący list:

„Powołując się na artykuł w „Gazecie Krakowskiej” nr. 3 o nowej reformie płac, uważam że w nowym zaszerzowaniu zostałem pokrzywdzony, ponieważ nie dostałem podwyżki lecz moje pobory się obniżyły. Niżej przytaczam dane:

W listopadzie 48 r. otrzymałem 4.800 zł + 5000 zł premii = 9.800 zł w grudniu 48 r. otrzymałem 4.700 zł + 2.500 zł zaliczki + 1.900 zł premii = 9.100 zł a w styczniu 49 r. otrzymałem 7.300 zł + 1.900 zł premii = 9.200 zł.

Zaliczkę otrzymałem jednorazowo i muszę ją zwrócić w dwóch ratach: 1.000 zł i 1.500 zł. Do tego muszę nadmienić, że pracuję od 1. VII. 46 r. i do dziś jestem pracownikiem sezonowym, dlatego nie mam prawa do zniżki kolejowej i dodatku funkcyjnego. Proszę o zainteresowanie się tą sprawą”.

Sprawa ta zainteresowała nas. Po sprawdzeniu książki wypłat i siatki płac w Zakładach Graficznych PKP w Krakowie okazało się co następuje: jako pracownik sezonowy, niefakow, musieliście zostać zaliczeni — zgodnie z obowiązującą na waszym zakładzie pracy umową zbiorową — do grupy 12-ej siatki płac, w której pobory kształtowały się za wymienione przez was miesiące następująco:

XI. 48. 4.500 zł + 3.750 zł = 8.250 zł XII. 48. 5.040 zł + 2.000 zł = 7.040 zł I. 49. 7.600 zł + 2.000 zł = 9.600 zł

Podane przez Was dane cyfrowe nie zgadzają się z księgami wypłat. Należy więc iść z dowodami wypłat do biura personalnego Zakładów Graficznych PKP i sprawdzić dokładnie Wasze pobory. Prawdopodobnie dołączyliście również do pensji dodatki rodzinne, które wypłaca Ubezpieczalnia Społeczna, stąd te niedokładności. Dodatki rodzinne otrzymujecie przecież nadal i to zwiększone, więc i do obecnych poborów powinniście je wliczyć (podany wyżej ciąg z siatki płac nie uwzględnia dodatków rodzinnych). Według zaś siatki płac wasz realny zysk w stosunku do listopada ub. roku wynosił około 1.300 zł w stosunku do grudnia 2.500 zł, więc jak możecie pisać, że wasze pobory się obniżyły. Tak samo nieprawdą jest jakobyście nie mieli prawa do zniżki kolejowej. Według Instrukcji jaką nam udzielono, każdy pracownik

Zakładów Graficznych PKP o ile dojeżdża do pracy, otrzymuje bezpłatny bilet kolejowy jak również dostaje zniżkę na okres urlopu. (Red.)

„Orzeł” w Olkuszu jaką się...

Sprawa udostępnienia jak najszerzszym rzeszom ludzi pracy godziwych rozrywek kulturalnych jest zagadnieniem bardzo ważnym. Toteż szczerze pisze ob. Jan Firlik z Olkusza:

„W moim mieście kino stanowi jedyną stałą atrakcję kulturalną dla mas, dlatego winno być utrzymane na pewnym poziomie. Niestety tak nie jest. W Olkuszu mamy nierzadko wyremontowane kino służące również jako teatr i miejsce, gdzie odbywają się różne akademie. Nikt się jeszcze jednak nie postarał o kurtynę, którą się zawsze skądś pożyczą. Z kinem jest również źle. „Orzeł” często się jęka, chrapie, trzeszczy... a szkoda bo filmy są dobre. Ostatnio był tu teatr z Krakowa ze „Świerszczem za kominem”. Przedstawienie bardzo udane, sala była pełna. Każda dobra impreza może w Olkuszu liczyć na powodzenie”.

Jeśli Olkusz postarał się o wyremontowanie kinoteatru „Orzeł”, co zresztą jest bardzo poważnym sukcesem, to sładzimy, iż stać go za pewne na nową kurtynę. Trzeba tylko by ktoś się tą sprawą zajął. Jeśli idzie o braki anaratury dźwiękowej kinoteatru „Orzeł”, to kinoman Olkusza musi jeszcze trochę poczekać. Nowe projektor filmowe skonstruowane i wykonane przez polskich techników w niedługim czasie z pewnością zastąpią stare, zużyte anaraty nie tylko w Olkuszu, ale i w innych miasteczkach. (Red.)

Odpowiedzi Redakcji

Członkowie Koła PZPR przy Zarz. Miejskim — Kraków. Dziękujemy za miłą i serdeczną list. Uwagi Wasze będą wykorzystane.

CZANIECKI STANISŁAW Żywiec — Zabłocie. Za list dziękujemy. Program radiowy na prowincję będziemy podawać.

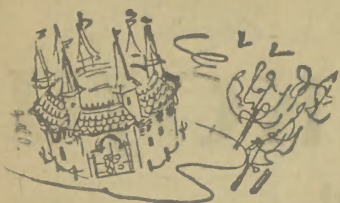
Tow. tow. **MIECZYSLAW KRZYŻAK WŁADYSŁAW ZAGÓRSKI**, **STANISŁAW KRUK**, **MARIAN STRUZYŃSKI**, **MARIAN NAZIM**, **IZYDOR EORON**. Za korespondencję dziękujemy, część jej już wykorzystaliśmy. Ponieważ jednak „Gazeta Krakowska” wyszła 15 bm. (a nie 1 bm. niektóre materiały Wasze są już niestety nieaktualne. Prosimy o dalszą współpracę i o nadesłanie korespondencji bieżącej.

Iuż wkrótce

„GRZEZAWISKO“

Uptona Sinclaira

w Gazecie Krakowskiej



LUTY
24

Czwartek

TEATRY

Teatr Miejski im. J. Słowackiego
Godzina 19: „Trzy siostry”.
Stary Teatr (duża sala), godz. 19:
Romans z wodewilu — (mała sala)
godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra”.
Teatr Młodego Widza RTPD — godz.
12: „Syn pułku” (dla szkół); godz.
9.15: „Pan Goldhab”.
Teatr „Groteska”, godz. 17: „Gęgo-
k”, bajka dla dzieci; godz. 19.30:
10 wieczorów artystycznych humo-
— oparetki — aktualności. Passe-
partout nieważne.
Teatr Rapsodyczny ulica Warszaw-
ska 5, godz. 19: „Pan Tadeusz”.

KINA

Gdańsk: „Młodość Tomasz Edio-
— 19.30, 17.30, 15.30.
Sztuka: „Siostra Łokaj”, godz. 16.
19.20.
Warszawa: „Paganini”, godz. 15.30,
17.45, 20.
Wolność: „Na morskim szlaku” —
godz. 16, 18, 20.
Apollo: „Trzeci szturm”, godz.
15.30, 18, 20.30.
Świt: „Trzeci szturm”, godz. 15,
17.30, 20.
Uciecha: „Skarb” — godz. 15.45,
18, 20.15.
Wanda: „Skarb”, godz. 15.15, 17.30,
19.45.
Drugi i trzeci seans w kinie Świt
wykupiony przez OKZZ. — Pierwszy
seans wolny.
Kino Aktualność w sali kina „Sztu-
ka”: Najnowsza kłenka filmowa.
Mchy. Trzęsienie ziemi. Zwierzęta le-
śne zimą. Godz. 12, 13, 14.
Kino oświatowe ul. Garncarska 1,
wyświetla codziennie program aktu-
alności jak wyżej — godz. 16.15,
17.45, 19.30. Peranki w niedziele godz.
11.30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego,
Muzeum Narodowe, Sukiennice.
codziennie w godz. 10—14
Wystawa Związku Pol. Artystów
Mastyków w Pałacu Sztuki, Plac Szcze-
peński 4, w godz. 10—16.
Wystawa rzemiosła artystycznego
narodów słowiańskich w Muzeum
Przem. Artyst. Smoleńsk 9 w godz.
10—14.
Wystawa zbiorowa E. Krchy, Dom
Mastyków codziennie godz. 10—14.
Wstęp bezpłatny.

RADIO

Ważniejsze audycje 24 lutego 49 r.
Godz. 8.00: Poradnik domowy w
opr. Ludwika Szczepańskiego (Kra-
ków). 9.00: „Opowieść o Chopinie”
A. Czarkowskiego (odc. I czy). 11.40:
Audycja dla przedszkoli. 12.45: Au-
dycja dla wsi. 14.05: Pogadanka
sportowa (Kr.). 14.15: Koncert ży-
czeń (Kr.). 14.45: Peloton z cyklu:
„Estetyka marksistowska” dr Stef. Mo-
rawskiego (Kr.). 15.15: Aktualia:
„Otwieramy gospody spółdzielcze” —
pogadanka J. Wityńskiego (Kr.).
15.30: „Śpiewamy piosenki” aud.
słowo-muz. w opr. prof. Bron. Rutko-
wskiego dla dzieci (Kr.). 16.25: Trans-
misja z Międzynarodowych Zawodów
Narciarskich o „Puchar Tat” w Za-
kopianem (Kr.). 16.30: „Archipelag lu-
dź odzyskanych”, powieść I. A. Ne-
verly (odc. 9). 17.00: Recital wioło-
czelowy Z. Adamskiej, przy fortep.
J. Gaczek (Kr.). 17.15: „Pierwszy wy-
stęp 8 letniego Chopina w Warsza-
wie”, aud. słowo-muz. 17.45: Proza
o Armii Radzieckiej. 18.00: Wszechni-
ca Radiowa. 18.20: „Dla każdego
coś miłego” — gra Orkiestra Rozgło-
śni Warszawskiej i solści. 19.15:
Koncert Orkiestry Radia Czechosłow.
w Pradze, pod dyr. A. Klimy. 20.45:
Transmisja z Międzynarodowych Za-
wodów Narciarskich o „Puchar
Tat” w Zakopianem (Kr.). 21.00: „Zo-
łka Galicka” — słuchow. wg noweli
S. Witkiewicza.

KOMUNIKATY

PLACÓWKA SPRZEDAŻY KSIĄZEK
przy T w i e Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,
Kraków, ul. 1-go Maja 7, zawi-
adamia, że ma na składzie komplety
książek dla bibliotek szkolnych.
ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO OD-
DZIAŁU ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN
POLSKICH w Krakowie, urządza w
sobotę, dnia 26 bm tradycyjną
„Redutę Aktorów”. Całkowity do-
chód przeznaczony jest na schroni-
sko dla aktorów weteranów w Skol-
mie. W części koncertowej udział
biorą wybitni artyści i artyści scen
polskich. Wstęp tylko za zaprosze-
niami, które wydaje Gospoda Akto-
rów codziennie od godziny 10—13 i od
19—22. Uprząsła się o wcześniejsze
rezerwowanie stolików (telefon 545-06
i 565-11).

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Robotnicy Krakowa manifestują swą wdzięczność dla Armii Oswobodzicielki

We wszystkich zakładach pracy Krakowa, w instytucjach i urzędach odbywają się akademie, poświęcone 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Przybrały one niejednokrotnie imponujący charakter. W świetlicach, w halach fabrycznych robotnicy manifestują swe uczucia wdzięczności i sympatii dla Armii, która przyniosła krajowi wolność, a dziś stoi na straży pokoju.

Pracownicy węża krakow-
skiego PKP i Dyrekcji zebra-
li się wczoraj w Parowozowni
Główniej. Ogromna hala przy-
brana była flagami i portreta-
mi wodzów międzynarodowego
proletariatu — Lenina i Stali-
na. Za stołem prezydyjnym
zasiedli: kierownik Wydz. Ko-
munikacyjnego KW PZPR
tow. Puzon, dyrektor DOKP
tow. inż. Kmita, zastępca dy-
rektora mgr Matejski, wice-
przewodniczący Zarz. Okr.
ZZK tow. Matias, przedstawiciel
WP. ppłk. A. Pecha i
pionierzy pracy — Słowa-
kiewicz i Dębowski.

Okolicznościowe przemówie-
nie tow. Puzonia zapoznało
zebranych z historią Armii
Radzieckiej.

Entuzjastyczne okłaski i o-
krzyki na cześć Armii Radzieckiej
powitały słowa mówcy,
gdy wspominał o wielkopomnej
zasłudze dowództwa i żołnie-

rza radzieckiego, których ge-
nialna strategia i ofiarności bo-
jowa ocaliły Kraków, skazany
przez Niemców na zagładę.

W serdecznych, żołnierskich
słowach mówił o braterstwie
polskiego i radzieckiego oręza
przedstawiciel Wojska Pol-
skiego ppłk. Pecha. „Dzięki
Związkowi Radzieckiemu i
tow. Stalinowi powstało odro-
dzone Wojsko Polskie, złączo-
ne z bohaterką Armią Ra-
dziecką braterstwem broni,
głębokimi podstawami ideolo-
gicznymi, scementowane krwią
przelaną na szlaku od Lenina
do Berlina”.

Wzrosną oszczędności w przemyśle naftowym

W Centralnym Zarządzie
Przemysłu Naftowego w Kra-
kowie odbyła się konferencja
poświęcona omówieniu zasad-
niczych kierunków i sposobów
przeprowadzenia oszczędności
w przemyśle naftowym. Wzięli
w niej udział członkowie dy-
rekcji branżowych przemysłu
naftowego, komisarzy oszczęd-
ności, sekretarze podsta-
wowych organizacji PZPR i
przedstawiciele rad zakładow-
wych przy dyrekcjach i zakła-
dach podległych CZPN.

Program kampanii oszczęd-
nościowej Przemysłu Nafto-
wego na rok bieżący i metody
opracowania planów oszczęd-
nościowych przez poszczególne
zakłady pracy referował dy-
rektor naczelny CZPN — tow.
mgr Trawiński.

Okrzykiem na cześć Armii
Radzieckiej i jej twórcy gene-
ralissimusa Stalina, zakończył

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium Miejskiej Rady
Narodowej podaje do wia-
domości, iż w piątek, dnia
25 lutego 1949 r. o godz. 10
rano odbędzie się w sali o-
brad MRN w Ratuszu, pl.
WW. Świętych 3/4 II p. —
posiedzenie Miejskiej Rady
Narodowej.

Na porządku obrad m. in.:
sprawy budżetowe, organi-
zacyjne, sprawozdania prez.
MRN i Zarządu Miejskiego,
regulamin Miejskiej Komisji
Lokalowej, sprawy finanso-
we, gruntowe i inne.

Równocześnie prezydium
MRN komunikuje, że posie-
dzenie konwentu seniorów
odbędzie się o godz. 9 rano
przed rozpoczęciem obrad
plenarnych.

Z sali sądowej

Nieuczciwi kontrolerzy skazani

Członkowie Społecznych Kom-
isji Kontroli Cen: J. Bienia,
K. Pawlucy, M. Klimczyk i L.
Patko, sprawując swe funkcje,
nadużyli stanowiska. Wykry-
wszy nadużycia, nie sporzą-
dzili oni odpowiednich proto-
kółów, pobierając za to zna-
czne łapówki od właścicieli
przedsiębiorstw i sklepów. Za-
cynny te odpowiedzieli przed
Sądem Okręgowym, który po
rozpatrzeniu sprawy w trybie
doraźnym, skazał: Pawluciego
na karę 5 lat więzienia,
Klimczyka na 4 lata, Patko na
3 lata, Bienię na 5 lat, z po-
zwoleniem praw na okres lat
pięciu. (B)

Naukowy Instytut Węgierski pracuje dla zbliżenia POLSKO-WĘGERSKIEGO



Czytelnia w Naukowym Instytucie Węgierskim w Krakowie

Naukowy Instytut Węgierski
w ciągu trzech lat istnienia
zgrupował ludzi zainteresowa-
nych sprawami węgierskimi.
Do ożywienia jego działalności
przyczynili się niewątpliwie
węgry przyjaźni, łączące spo-
łeczeństwo polskie z ludem w-
ęgierskim. Do zadań Instytutu
należy między innymi krzewie-
nie wiadomości o państwie i
narodzie węgierskim, o jego

życiu gospodarczym i kultural-
nym.

Instytut organizował na Uni-
wersytecie Jagiellońskim i Aka-
demii Handlowej lektoriaty
języka węgierskiego, wykłady,
zapoznające słuchaczy z histo-
rią i życiem współczesnym są-
siedniego, zaprzyjaźnionego na-
rodu. Zgrupowana przy Insty-
tucie młodzież utworzyła koło
prelegentów, opracowując refe-
raty, dotyczące Węgier.

W związku z tym dokonano
tłumaczeń z literatury i pras
węgierskiej, zestawiając mate-
riały piśmiennictwa polskiego
od czasów najdawniejszych,
traktujące np. o plastyce, czy
pieśniach ludu węgierskiego.
W marcu ubiegłego roku po-
stało przy Naukowym Insty-
tucie Węgierskim lektorium
wyposażone w bogatą bibliotekę
i najnowsze czasopisma w-
ęgierskie. Częstymi gośćmi In-
stytutu są studenci, dziennika-
rze, artyści, kierownicy świe-
tlic, którzy wykorzystują zgro-
madzone tutaj materiały do
swoich prac.

Naukowy Instytut Węgier-
ski, którego założycielem i dy-
rektorem jest prof. Tibor Csor-
ba opracował podręcznik do
nauki języka węgierskiego, do-
konaj wielu tłumaczeń zwa-
szając na potrzebę także an-
tologii poezji polskiej w prze-
kładzie na język węgierski. —
Antologia ta obejmuje utwory
od „Bogurodzicy” do wierszy
Ryszarda Dobrowolskiego.

Nowością, godną uznania,
którą wprowadził Instytut, jest
organizowanie „wieczorów w-
ęgierskich” w fabrykach. Mają
one na celu zapoznanie rzesz
robotniczych z życiem i osią-
gnięciami narodu węgierskiego,
członkostwo polskie z ludem w-
ęgierskim. Zgrupowana przy Insty-
tucie młodzież utworzyła koło
prelegentów, opracowując refe-
raty, dotyczące Węgier.

„Wieczory węgierskie” od-
były się w świetlicy Gazowni
Miejskiej, oraz w fabryce „Zie-
leniewski”. W najbliższym cza-
sie z pieśnią muzyką, poezją
i życiem Węgrodu zapoznają
się robotnicy „Solvay-u”.

(B. M.)

Uczniowie dziękują robotnikom za radiofonizowanie szkoły

Z inicjatywy aktywistów
partyjnych KD PZPR dzielnicy
Grzegorzki została radiofoni-
zowana szkoła podstawowa
przy ul. Żółkiewskiego. Zobo-
wiązanie to podjęli towarzysze
dla uczczenia Zjednoczenia
obu Partii. Elektryczność z
PMS i z fabryki „Zieleniewski”
zainstalowali 9 głośników w sa-
lach szkolnych.

Przed kilku dniami prace
zakończono. Uroczyste przeka-
zanie radioodbiorników i insta-
lacji głośnikowej odbyło się
przy udziale przedstawicieli
władz partyjnych, młodzieży,
rodziców i grona nauczyciel-
skiego.

Młodzież w gorących słowach
dziękowała robotnikom, którzy
własnymi funduszami i własną
pracą „udostępnili jej kontakt
ze światem”.

Imieniem robotników oko-
licznościowe przemówienie wy-
głosił I sekretarz KD tow.
Szczypieł. (BM)



„Zieleniewski” pomaga chłopom

Nasz korespondent z „Zie-
leniewskiego” tow. WAWRZ-
KIEWICZ donosi:

Organizacja podstawowa PZPR
przy zakładach Zieleniewski w
Krakowie ma 2 ośrodki maszy-
nowe pod swoją opieką a to:
we wsi Młodziejowice pow.
Kraków, 15 km od Krakowa i
ośrodek maszynowy we wsi
Palcznica pow. Miechów 65
km od Krakowa. W roku 1948
nasze zespoły robotce w sile od
20—25 ludzi, w skład których
wchodzi spawacze, ślusarze, ko-
wale, wyjechały 3 razy pomóc
braćom chłopom w naprawie
inwentarza.

We wrześniu ub. r. wyjecha-
liśmy do wsi podkrakowskiej
Kostrze. Wiek słabo uświadom-
iona o naszej akcji społecz-
nej. Chłop jest podejrzliwy i
myślał, że za tę robotę będzie
musiał płacić. Z tego powodu
gdy przyjechalśmy w ogóle ro-
boty nie chcieli przynosić.

To była akcja pierwsza.
10. XII. 1948 wyjechalśmy w
niedziele w grupie 20 ludzi do
wsi Palcznica pow. Miechów.
Tu ludzie są więcej uświadom-
ieni, przyjęli nas bardzo do-
brze. Przyjeżdżaliśmy do pracy,
a pracy było dużo. Naprawa
przystawki do kierała spawani-
e osi, spawanie trybów do
sieciarek, klepanie siekier,
spawanie roweru i wiele innych
rzeczy. Okoliczni chłopcy przy-
chodzili i z sąsiednich wiosek
patrzyli na nas jak roboty idzie
nam sprawnie. Co się nie dało
zrobić na miejscu, to zabrali-
my ze sobą do Krakowa do fa-

bryki. Akcja wypadła dobrze.
Po skończonej pracy zebrałiśmy
sie z chłopami w świetlicy,

Chłopi byli bardzo wdzięczni
i prosili abyśmy do nich czę-
ściej przyjeżdżali.

W styczniu 1949 r. wyjecha-
liśmy trzeci raz do wsi Młodzie-
jowice 15 km od Krakowa. Tu
jest ośrodek maszynowy do-
brze zorganizowany. Szopa na
maszyny dobra. Maszyny do-
brze konserwowane. Są tam:
siewniki, żniwarki, kopaczki
mechaniczne, grabiarki. Tu ca-
ły dzień pracowaliśmy wyłacz-
nie nad maszynami. Najwięcej
było robót spawalniczych i ko-
walskich. Pracy naszej przygląd-
ali się chłopcy, którzy byli za-
ciekawieni tym, że robotnicy
za swoją pracę nic nie żądają.
Przywieźliśmy ze sobą gazety,
które rozdaliśmy chłopom. Tu
wyjazd był bardzo dobrze zo-
rganizowany. Naprawiliśmy 3
siewniki 15 miedowe i kopacz-
kę mechaniczną i żniwarkę.

Ostatnio, 20 bm. byliśmy we
wsi Palcznica. Chętnych jest
coraz więcej między robotni-
kami partyjnymi jak i bezpar-
tyjnymi i praca daje dobre re-
zultaty.

Na zakończenie chciałbym
powiedzieć, że zespołami robo-
tniczymi na terenie Krakowa
kieruje stary zaufany działacz
robotniczy tow. Jasiński z
K. Miejskiego. Włożył on du-
żo pracy w organizację pomocy
dla wsi.

NOWE WYDAWNICTWA LITERATURY MARKSISTOWSKIEJ

MARKS I ENGELS — Manifest Komunistyczny —
str. 80 (Biblioteka klasyków marksizmu) zł. 75,—
MARKS K. — Nedza filozofii — str. 256 (Biblioteka
klasyków marksizmu) zł. 220,—
STALIN J. — O Leninie — str. 52 zł. 75,—
STALIN J. — Klasa proletariatu i partia proletariatu
str. 16 (Mała biblioteka marksizmu leninizmu Nr. 4) zł. 20,—
STALIN J. — Marksizm a kwestia narodów kolonialna
str. 396 (Biblioteka klasyków marksizmu) zł. 300,—
LENIN W. — Referat o rewolucji 1905 r. — str. 32
(Mała biblioteczka marksizmu leninizmu Nr. 5) zł. 25,—
LENIN W. — Marksizm a rewolucjonizm — str. 56 (Bi-
blioteczka klasyków marksizmu) zł. 60,—
LENIN W. — O Związku Zawodowym — str. 172 (Bi-
blioteczka klasyków marksizmu) zł. 160,—
LENIN W. — Marks, Engels, Marksizm — str. 460
(Biblioteka klasyków marksizmu) zł. 350,—
Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bot-
szewików) — str. 416 zł. 250,—

Sp. Wyd. „KSIĄŻKA I WIEDZA”

M-51431

Z FILHARMONII krakowskiej

Na ostatnim piątkowym koncercie Filharmonii (18 lutego) wysłuchaliśmy z przyjemnością dawno u nas niewykonywaną IV Symfonię Piotra Czajkowskiego. Z sześciu napisanych przez wielkiego rosyjskiego romantyka symfoni przyswajaliśmy jesteśmy uważać dwie ostatnie za dzieła pierwszoplanowe. Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do trzech pierwszych, te dwie ostatnie reprezentują nie tylko, już zupełnie odmienny styl i mistrzostwo faktury zarówno tematycznej, jak i instrumentacyjnej, ale i cały nowy świat idei i poglądów estetycznych, nieznanych pierwszym trzem symfoniom. Wielki pisarz Henryk Mann nazwał piątą symfonię „Symfonią Życia” zaś szóstą sam kompozytor określił mianem „Patetycznej”.

Pomimo to wydaje się, że Symfonia nr 4 niesłusznie spychana jest na plan dalszy Czajkowskiego, pisząc tę symfonię był już twórcą dojrzałym i w pełni świadomym wszystkich tajemnic technik orkiestrowej. To też mistrzostwo operowania orkiestrą w tym dziele nie ustępuje w niczym tej wielkiej orkiestrowej błyskotliwości, jaką na każdym kroku „obserwujemy” w symfoniach ostatnich. Czwarta Symfonia, oparta głównie na tematyce ludowej, sprawia wrażenie jakiejś ostatniej „generalnej próby”, jakiegoś ostatecznego mierzenia sił twórczych przed rozpoczęciem innego, zakrojonego na większą niż dotychczas skalę, zamierzenia. I jako taka czwarta Symfonia Czajkowskiego ma prawo i winna być zaliczana już do szeregu tych wielkich osiągnięć, których punktem szczytowym jest Symfonia „Patetyczna”.

Ostatni z pięciu koncertów fortepianowy Es-dur (op. 73), jest utworem charakterystycznym dla środkowego okresu twórczości Beethovena, przez swobodne traktowanie partii instrumentu solowego odbiegające wielokrotnie od stereotypowego, klasycznego przeobrażenia ustępów orkiestrowych „tutti” ustępami „solo”. Związane to jest oczywiście z coraz bardziej świadomym wylamywaniem się Beethovena ze ścisłych form klasycznych i z jego romantycznymi tendencjami, które już niedługo doprowadzić miały, — oczywiście w dziedzinie innych form instrumentalnych — do zupełnego przekształcenia zasadniczej w muzyce formy sonaty. (Na formie „sonaty” opierają się wszystkie formy muzyczne jak: symfonia, koncert, kwartet smyczkowy itd.).

Prócz oczywistych trudności technicznych, jakie stawia sobie w wymienionym utworze, posiada on swą własną problematykę dźwiękową. Chodzi o uchwycenie charakterystycznej dla muzyki beethovenowskiej jedności a przy tym wielkiej ścisłości i konsekwencji emocjonalnej, rozciągającej się na typowe dla tego twórcy długooddechowe frazy. Wiele z ory. Aleksandra Kagan, solisty koncertu, zostało przypuszczalnie pianista ten potrafiłby spełnić wszystkie te warunki, gdyby nie cechująca go nerwowość i niepewność.

Na zakończenie wykonana została „Toccata” współczesnego kompozytora polskiego Bolesława Szabelskiego. Jest to wirtuozowski utwór orkiestrowy o charakterystycznym dla toccaty szybko pulsującym rytmem Toccata Szabelskiego, jakkolwiek używająca innych środków, wydaje się stać dość blisko muzyki Karola Szymanowskiego którego uczniem był Szabelski (Mam na myśli „Tarentellę” zinstrumentowaną przez Fitelberga).

Kierownikiem koncertu był Witold Krzemiński, dyrygent katowicki, posiadający duże kwalifikacje kapelmistrzowskie.

Roman Haubenstock

KAZIMIERZ BRANDYS: Między wojnami, cz. II Antygona. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Kraków, 1948; str. 248, 1 zł.

Ostatnie tygodnie przyniosły w zakresie produkcji powieściowej drugi tom cyklu Kazimierza Brandysa „Między wojnami” — „Antygona” (tom pierwszy „Samson” ukazał się w lipcu ub. r.). Przystępując do lektury utworu czytelnik musi pamiętać, że jest on częścią cztero-członowej całości. Czytany pojedynczo — utwór może nieznacznie wydać się niejasny, może uderzyć brak proporcji w oświetleniu postaci i, przeciwnie, to i owo może wydać się zbyt czyste. Dopiero kolejna lektura części pozwala odkryć niezauważalne inaczej związki i rysy.

Na razie zadowolimy się oceną samej „Antygony”.

„Właściwym jej bohaterem jest... walący się świat, u którego kresu czeka nieprawdziwe i straszne zdanie: Umarł człowiek” — pisze autor. Przedstawia wiciele „walącego się świata” — to Ksawery Szarlej i Orszyna.

Szarlej, skażony w dzieciństwie chorobliwą atmosferą rozkładającego się ziemiaństwa, dworski fagas, łamistrąk, aferzysta i oszust w sprzyjającej koniunkturze kapitalistycznej dżungli — podczas okupacji zostaje kolaborantem, służy Niemcom w zamian za udział w zyskach makabrycznego przedsiębiorstwa mordowania i łupienia Europy. Pozycja społeczna przedwojennego lokaja międzynarodowego kapitału i wojennego lokaja faszystowskich okupantów — nie zmienia się zasadniczo; staje się tylko bardziej jaskrawa. Konstrukcja losu osobnika bez przynależności klasowej i bez moralnych zasad została przez Brandysa trafnie uchwyciona.

W 1943 roku coraz głośniejszy słychać działa ofensywy sowieckiej i coraz bardziej urealniania się wizja wielkich przemian. Wyzyskiwacze społeczni

szukają oparcia u okupanta. Szarlej współpracuje z nim i awansuje, Orszyna, dziedziczka wielkiej własności ziemskiej, skrepowana „moralnością” swojej klasy — dyskretnie, cudymi rękami, bez jawnego osobistego zaangażowania. Jej patriotyczny frazes kryje najbar dziej zwyrodniały egoizm klasowy. Jej ideologia jest an-



Kazimierz Brandys

narodowa. I to jest w „Antygony” trafne i mocne. Rola historyczna Orszyny i Szarleja została uwidatniona w jej rzeczywistym, obiektywnym sensie.

Postać Ksawerego Szarleja jest o wiele pełniejsza, żywsza od postaci bohatera „Samsona”. Jakuba Golda Ksawery myśli, prowadzi swój wewnętrzny monolog, komentuje swoje i cudze uczynki; w tych sądach o świecie objawiają się zasadnicze rysy jego charakteru. Sam jego trzon jest uwarunkowany społecznie: jego amoralizm jest cechą wspólną bandy kapitali-

DRUGI KROK ku socjalistycznemu realizmowi

stycznych drapieżców; jego mentalność jest sposobem myślenia człowieka żyjącego poza masą społeczeństwa. To międzynarodowy aferzysta, oszust i łajdak. Ale to tylko część portretu — ta część społeczna, oficjalna. Prywatnie Szarlej jest steranym, samotnikiem, nieszczęśliwym człowiekiem. Po tej właśnie linii przebiega zalamanie ideologii artystycznej powieści. Rzutki, energiczny spekulant, kolaborant, handlarz-milioner — i zarazem niezaradny, złamany życiem i niemal gotowy jesteśmy uwierzyć, że ten los, to rzeczywiście problem naszego czasu. Wprowadzając pisanie, że „przestępstwo pozostanie w naszych oczach przestępstwem” ale konstrukcja powieści ma wymowę inną. Sentymentalny humanista zwyciężył realiste.

To zalamanie ideologii artystycznej, choć poważne, nie niweczy realistycznych walorów powieści. Niniejszą recenzję o-

patrzaliśmy tytułem: drugi krok ku socjalistycznemu realizmowi. Dodamy jeszcze — drugi krok. Rzeczywistość przedstawienia w „Antygony” podlega mechanizmowi klasowych interesów i sił. Los jednostek jest zgodny z ich pozycją w społeczeństwie i z historią ostatnich czasów. Przy czym główne postacie nie są marionetkami, schemat historii nie uwyraźnia się kosztem uszczuplenia ich własnego oblicza, przeciwnie, wcielony jest i objawia się w ich indywidualnym życiu, w ich czynach, poglądach i gestach... „Antygona” nie jest — jak część I „Samson” — schematyczną biografiją, lecz jest powieścią. Drugi tom cyklu jest więc drugim krokiem ku powieściowemu realizmowi socjalistycznemu.

ANDRZEJ WASILEWSKI

ganizuje przedstawienia, inscenizację bajek.

I ta właśnie sprawa warta, aby się nią zainteresowali fachowcy. Inszenizacja bajek jest improwizowana. Prawie bez reżyserii, tylko z rozdaniem ról. Dzieje się to tak: jest na fabryce wspaniała „opowiadaczka”, bajek, talent samorodny, ob. Popperowa, która jest kierowniczką kuchni. Opowiada bajki w sposób urzekający dzieci, które tak się wczuwają w opowiadanie, że przeżywają je zupełnie jak w rzeczywistości, w trakcie jej opowiadania inscenizują bajkę, każdy w swojej roli, nie mówiąc, tylko ruchami i mimiką. Wychodzi to świetnie, dzieci wnoszą przy tym swoje pomysły reżyserskie, przynoszą rekwizyty, które uznają za odpowiednie. Tak np. jedno z dzieci przyniosło małą klatkę ptaszką, gdyż w bajce złośliwy czarodziej trzeba było zamknąć w klatkę. Czarodziej przykucał za klatką, która była od niego dziesięć razy mniejsza i wszystkie dzieci uważały, że jest zamknięty. Tak dzieci grające jak i dzieci z publiczności głęboko przeżywają przedstawienia, zarówno momenty grozy, jak i komizmu, pomimo, że wszystko jest „na niby”, prawie bez dekoracji.

TALENTY DZIECIĘCE
Dużo talentów objawiło się wśród dzieci. Małutka, pięcioletnia Basia Zakówna, córka pracownicy kuchennej ma tak fenomenalny talent taneczny, że została wybrana do kształcenia się w rytmice i plastyce w Domu Kultury. Dzieci utalentowane muzycznie posyła się do szkoły umuzykalniającej.

Od czasu do czasu odbywają się też zamknięte wieczory — dzieci z rodzicami. Dzieci urządzają przedstawienia dla rodziców. Powiadają, że wtedy jest najweselsiej.

Niewątpliwie, jest sporo talentów i wśród dorosłych, robotników — zarówno w dziedzinie muzyki teatru, jak i plastyki. Być może, Dom Kultury mający fachowych nauczycieli w dziedzinie sztuki przyjdzie im z pomocą. Osiągnięcia fabryk w tej dziedzinie wskazują, że materiał ludzki jest wartościowy.

H. P.

Nofalnik
felietonisty

NIEDOBRA miłość

„Dobrzy rodzice całym sercem pragnęliby ofiarować dziecku gwiazdkę z nieba — gdyby ich dziecko wyraziło takie życzenie.”

Dobrzy rodzice nie zawsze są rozsądnym rodzicami i dlatego uważają, że ich dziecko jest najpiękniejsze, najrozkoszniejsze i oczywiście najmądrzejsze ze wszystkich dzieci na świecie.

Gdy ich dzieciątko przybije im gwoździami obuwi do podłogi — śmieją się do rozpuku i powiadają, że Franuś ma wielkie poczucie humoru i że wyrośnie z niego drugi Szpaliski.

Gdy syneczek, broniąc się przed wypiciem niezbyt smacznego tranu, wyleje całą zawartość fiaski na najcenniejszą suknię matki — dobra matka nie da potężnego kłopsa rozwrośnionemu malcowi, lecz powie ze słodkim uśmiechem, że chłopczyk jest energiczny i że na pewno wyrośnie z niego jakiś dyrektor.

Ale niestety dobrzy, pobłażliwi rodzice zapominają, że ich dzieci nie zawsze będą entuzjazm u najbliższych sąsiadów, którzy mają swoje własne dzieci i muszą się nimi zachwycać, więc już nie mają dość zapachu, aby zachwycać się cudzymi dziećmi.

Toteż, zamiast wyrazić zachwyt, gdy dzieciątko sąsiada podłoży tak zw. „żabkę” pod drzwi, albo cenniejszą śnieżką w głowę sąsiadki — najczulszej zakładają energiczny protest, polegający na doroznym czynnym skarceniu pacholęta oraz na wygłoszeniu dłuższej mowy na temat fatalnego wychowania dzieci, co zwykle kończy się za sobą złośliwe omówienie rodowodu figlarnego chłopczyka, ze szczególnym uwzględnieniem cech charakterystycznych jego linii macierzystej...

Oczywiście w dyskusji na tychmiast zabiera głos matka skrzytykowanego dziecięcia, potem tata, potem dalsza rodzina — i cały dom, podzieliwszy się na dwa obozy, energicznie roztrząsa wady i zalety wesolego dziecięcia. Skutkiem tego roztrząsania — czasem należy wżwać pogotowie. Czasem wystarczy jedna karetką, niekiedy trzeba wezwać dwie...

„Gdyby matki umiały sprawiedliwie ocenić wyczyny swych dzieci i wiedziałyby, kiedy je należy skarcić, życie w wielu kamienicach byłoby o 100 procent przyjemniejsze” — pisze w swoim liście ob. Anna Z. — „Miłość do własnych dzieci jest rzeczą piękną i wrodzoną, ale nie powinna zasłaniać” — dodała nasza korespondentka. Sądzi, że ob. Z. ma sporo słuszności...

B. BRZEZIŃSKI

Fabryka Zieleniewskiego przoduje w akcji kulturalnej

Zieleniewski — to chluba Krakowa. Przodująca fabryka w przemyśle kotłarskim — a jednocześnie zasłużona w ruchu społecznym. Jak się przekonujemy, również i w ruchu kulturalnym.

Fabryka posiada dwie świetlice — dla dorosłych i dla dzieci, których jest bardzo dużo. Świetlica dla dorosłych zajmuje odgrodzoną część hali fabrycznej, jest ładnie urządzona, dekoracje ściennie robione są przez robotników. Jest tylko trochę za ciemna — nie zawsze może pomieścić tłumy, zwłaszcza na ciekawszych imprezach.

A imprezy są rzeczywiście dobrze pomyślane. Cały cykl wieczorów pod hasłem: „Poznaj kraje demokracji ludowej” — każdy z nich poświęcony innemu krajowi. Miesiąc luty stoi pod znakiem zbliżenia polsko-węgierskiego. Dnia 18 lutego odbył się wieczór węgierski dla robotników, urządzony staraniem Naukowego Instytutu Węgierskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko Węgierskiej i Akademickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Węgrów. Słowo wstępne wygłosił prof. dr Tibor Csorba, po czym nastąpiły produkcje utworów muzycznych węgierskich w wykonaniu orkiestry i chóru Zieleniewskiego (nawiasem mówiąc na doskonałym poziomie), pieśni i tańce ludowe, recytacje. Marzec ma być poświęcony zbliżeniu polsko-rumuńskiego, kwiecień — czechosłowackiemu, maj — radzieckiemu.

Poza tym odbywają się w świetlicy koncerty Filharmonii dla robotników. Stary Teatr występował gościnnie z „Wyspą Pokoju”, wyświetlane są filmy oświatowe.

A teraz przypatrzmy się, jakie imprezy organizują w ramach świetlicy

ROBOTNICZY SAMI DLA SIEBIE

Kierownik świetlicy ob. Świeży sam napisał sztukę, którą te-

raz przygotowuje zespół teatralny, złożony z robotników. Jest to sztuka o dorobkiewiczach wojennych i nosi tytuł „Powołani arystokracji”. Doskonale wywiedziony chór męski pod kierownictwem ob. Złotnickiego z Kuratorium produkuje się często i pracuje z zapalem. Jest też zespół taneczny pod kierunkiem ob. Kalicińskiej. Przedstawienia i koncerty odbywają się często.

Jak zawsze i wszędzie, o powodzeniu decyduje zapal i ofiarna praca. Duszą akcji jest kierownicza Wydziału Socjalnego ob. Bogdanowiczowa, która natchnęła energią i zapalem cały zespół ludzi, pracujących w świetlicach i zajmujących się upowszechnieniem kultury.

Niezwykle interesująca i w pewnym sensie jedyna w swoim rodzaju — jest

ŚWIELICA DZIECIĘCA

dla dzieci robotników. Zaczęło

się to w ten sposób, że dzieci, spędzające wakacje na kolonii w Łososinie, tak się żyły i przywiązały do kierownictwa,



Dziadek Mróz
u dzieci Zieleniewskiego

że nie chciały się rozstawać. Tak tam było dobrze! Więc stworzyło się świetlicę, żeby się mogły spotykać, dalej bawić, rozwijać i stworzyć jakby jedną rodzinę. Ob. Kryśla Wyrwicz z całym zamiłowaniem prowadzi tę dziecięcą gromadkę, or-

Przed interesującą premierą w KRAKOWIE

W dzienniku „Wolność” z dnia 6 lutego 1949 r. ukazał się ciekawy artykuł omawiający stosunki kulturalne pomiędzy narodami radzieckimi a innymi bratnimi narodami słowiańskimi, w szczególności jeżeli chodzi o zażądania teatru. Isniające na terenie ZSRR Wschodnirosyjskie Towarzystwo Teatralne posiada od 1946 r. oddział teatru Słowian zaanżelowanych, w którego pracy poważne miejsce zajmuje dział polski.

Krakowian zainteresuje fakt, że oddział ten — pragnąc przy pomocy polskiego teatru zapoznać się z życiem współczesnej Polski oraz bliżej wniknąć w wielką walkę narodu polskiego o budowę społeczeństwa socjalistycznego — po przestudiowaniu większej ilości sztuk zatrzymał się na dramacie Juliusza Wirskiego „Inżynier Saba” uważając — jak donosi „Wol-

ność” — że sztuka ta najlepiej odpowie potrzebom widza radzieckiego. W najbliższym czasie oddział ukończy wraz z tym maczem prace nad przekładem sztuki na język rosyjski i przesła ją teatrom moskiewskim i prowincjonalnym.

Ten fakt zainteresuje krakowian dlatego, że autor „Inżyniera Saby” Juliusz Wirski znany jest naszemu miastu doskonale, choćby z wystawionej tutaj w ub roku sztuki „Cement”, która cieszyła się tak wielkim powodzeniem na deskach Starego Teatru. „Inżynier Saba”, który w bieżącym sezonie został już wystawiony przez Państwowe Teatry Śląskie pod dyktando Władysława Krasnowieckiego — ma w najbliższym czasie wejść również na sceny krakowskich teatrów. Krakowianie czekają z niecierpliwością na tę interesującą premierę.

OGŁOSZENIE KONKURSU z nagrodami

W celu pobudzenia twórczości artystycznej w zakresie zabawkarstwa ogłoszony został w Krakowie konkurs z nagrodami, zainicjowany przez Biuro Koordynacji Ruchu Amatorskiego przy Min. Kultury i Sztuki. Konkurs ma na celu wyzyskanie zdolności twórczych wśród robotniczej ludności podmiejskiej. Komitet Organizacyjny, składający się z przedstawicieli Muzeum Przemysłu Artystycznego, Państw. Muzeum Etnograficznego i Muzeum Historycznego m. Krakowa, wyznaczył termin rozstrzygnięcia konkursu na 10 kwietnia br. Ponadto przygotowuje się wystawę tradycyjnych zabawek krakowskich w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego.